

Sygn. akt V GC 496/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Elblągu V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSR Marlena Brzozowska

Protokolant stażysta Daniela Chojnacka

po rozpoznaniu w dniu 31 grudnia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko A. W. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. W. (1) na rzecz powódki W. G. kwotę 15 000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

- 3.000,00 zł od dnia 30.11.2012r. do dnia zapłaty,

- 3.000,00 zł od dnia 31.12.2012r. do dnia zapłaty,

- 3.000,00 zł od dnia 31.01.2013r. do dnia zapłaty,

- 3.000,00 zł od dnia 28.02.2013r. do dnia zapłaty,

- 3.000,00 zł od dnia 31.03.2013r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.617,00 zł (słownie: dwa tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 550,00 zł (słownie: pięćset pięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powódka została zwolniona,

IV. nakazuje zwrócić powódce ze środków Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 330,00 zł (słownie: trzysta trzydzieści złotych 00/100) tytułem niewykorzystanej zaliczki.

UZASADNIENIE

Powódka W. G. domagała się zasądzenia od pozwanej A. W. (1) kwoty 15.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności poszczególnych rat w kwotach po 3.000zł oraz domagała się zwrotu kosztów procesu według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że strony zawarły ustną umowę sprzedaży wyposażenia sklepu oraz towarów handlowych ustalając, że pozwana zakupi wyposażenie za cenę 25.000,00 zł oraz dodatkowo zapłaci za towary handlowe. Po wydaniu sprzętu i towaru pozwana podała, że nie ma wystarczającej ilości pieniędzy na zapłatę

całej uzgodnionej ceny i brakuje jej 15.000,00 zł. Zapłata brakującej kwoty nastąpić miała w 5 równych ratach, a zabezpieczeniem tej spłaty była podpisana przez pozwaną i ojca powódki umowa pożyczki na kwotę 15.000,00 zł. Pozwana jednak nie zapłaciła wymagalnych rat, a kierowane do niej wezwania do zapłaty nie odnosiły rezultatu.

W odpowiedzi na pozew pozwana A. W. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wskazała, że wbrew twierdzeniom powódki strony ustaliły, że cena 25.000,00 zł dotyczy łącznie zarówno wyposażenia, jak i towarów handlowych. Za sprzedane ruchomości powódka wystawiła dwie faktury VAT, oddzielnie z wyposażenie i oddzielnie za towar, na łączną kwotę 26.215,24 zł, czego pozwana tytułem zakupionych ruchomości uiściła łącznie kwotę 22.800,00 zł. Zdaniem pozwanej kwota ta w całości zaspokoiła roszczenie powódki wynikające z spornej umowy sprzedaży, gdyż różnica między umówioną kwotą 25.000,00 zł a faktycznie zapłaconą wynika z niedostarczenia przez powódkę laptopa z oprogramowaniem i rolety antywłamaniowej. Nadto powódka podniosła, że część towaru była przeterminowana i nie nadawała się do spożycia. Odnośnie umowy pożyczki zawartej pomiędzy ojcem powódki a pozwaną wskazała, że była to umowa fikcyjna i miała stanowić zabezpieczeniem spłaty ceny, powództwo R. P. (1) skierowane przeciwko pozwanej o zapłatę z tytułu tej umowy zostało oddalone z uwagi na to, że była to umowa pozorna. Pozwana zakwestionowała też terminy naliczania odsetek od poszczególnych kwot po 3.000,00 zł, twierdząc, że raty nie były dokładnie ustalone. Zdaniem pozwanej podstawą naliczania odsetek nie może być też umowa pożyczki, która była umową pozorną a powódka nie była stroną umowy pożyczki. A skoro umowa sprzedaży była umową ustną, trudno przyjąć, że wskazano w niej dokładne terminy płatności. Nadto pozwana podniosła, że wskazywana przez powódkę cena 25.000,00 zł za wyposażenie jest dwukrotnie zawyżona, bowiem wyposażenie było sprzętem używanym, zakupionym przez powódkę jeszcze od poprzedniego właściciela sklepu.

Sąd ustalił, co następuje

Powódka W. G. prowadziła działalność gospodarczą, w ramach której przez okres od maja do października 2012r. prowadziła w O. przy ulicy (...) sklep spożywczy. Konkurencja na rynku, znajdujący się w sąsiedztwie inny sklep, nieuzyskanie koncesji na sprzedaż alkoholu oraz brak pieniędzy na doinwestowanie sklepu, powodowały, że prowadzony przez powódkę sklep odnotowywał straty, dlatego powódka postanowiła zakończyć działalność gospodarczą i sprzedać całe wyposażenie sklepu wraz z znajdującym się z sklepie towarem. Znalezieniem nabywcy, negocjowaniem warunków sprzedaży, zamieszczaniem ofert sprzedaży zajmował się ojciec powódki – R. P. (1), który pomagał córce w prowadzeniu sklepu, współfinansował zakup sprzętu i towaru do sklepu. R. P. (1) zamieścił ogłoszenia o sprzedaży wyposażenia sklepu oraz towaru w prasie oraz Internecie.

(dowód: zeznania powódki k. 138-138v i k. 148-149, zeznania świadka R. P. k. 139-141, zeznania świadka M. P. k. 141-142, zeznania świadka S. K. k. 142.142 v, faktura nr (...) k.90 akt I C 554/13)

Pozwana A. W. (1) na początku sierpnia 2012r. zarejestrowała działalność gospodarczą planując otworzyć sklep spożywczy. Pozwana była zainteresowana zakupem wyposażenia i towaru z likwidowanego sklepu, który byłby zlokalizowany jak najbliżej planowanego miejsca otwarcia sklepu, tj. miejscowości W.. Pozwana nie miała jeszcze wybranego kiosku na sklep. Na początku sierpnia 2012r. pozwana odpowiedziała na ogłoszenie o sprzedaży sklepu powódki, zainteresowała ją ta oferta m.in. z uwagi na bliską odległość obu sklepów. Pozwana pojechała do O. wraz z mężem obejrzeć sklep, tam spotkała się z powódką i jej ojcem. Ustalenie warunków umowy poprzedzone było negocjacjami, które prowadził głównie ojciec powódki – R. P. (1) i mąż pozwanej. Rozmowy prowadzone były w sklepie. Pozwana i jej mąż zapoznali się ze stanem sklepu, wyposażenia, sprzętu oraz towaru. Ojciec powódki początkowo zaproponował cenę 27.000,00 zł za wyposażenie sklepu oraz dodatkowo pozwana miała zapłacić za towar. Po negocjacjach ostatecznie ustalono, że pozwana zakupi wyposażenie sklepu za kwotę 25.000,00 zł oraz dodatkowo zapłaci za towar, według stanu towaru na dzień przekazania, przy czym w dacie prowadzenia rozmów wartość towaru wyniosła około 14.000 zł.

Wyposażenie sklepu, sprzęt, meble, witryny sklepowe, były używane ale w dobrym stanie technicznym. Poprzedni właściciel prowadził sklep przez okres około pół roku, sklep otworzył jako nowy. Pozwanej i jej mężowi podobał

się sklep, również z uwagi na dobry stan wyposażenia. Wyposażenie zakupione zostało od poprzedniego właściciela sklepu za cenę ok. 22.000,00zł., dodatkowo komputer bez oprogramowania za 1.000zł. Cena 22.000,00 zł nie obejmowała kasy fiskalnej, czytnika kodów oraz komputera H. (laptop) z oprogramowaniem (...). Zakup wyposażenia współfinansował wraz z powódką jej ojciec R. P. (1), który chciał aby córki miały gdzie pracować. Poza powódką w sklepie pracowała również jej siostra, która następnie od 28.08.2012r. przebywała na zwolnieniu. Sklep następnie został wyposażony w używane, ale w dobrym stanie stół i krzesła.

Z założenia wszystkie ruchomości, zarówno wyposażenie sklepu, jak i towar miały zostać sprzedane w komplecie, bowiem powódce zależało na całkowitym opróżnieniu sklepu w związku z planowanym zakończeniem prowadzenia działalności gospodarczej. Pieniądze z tytułu sprzedaży miały być przekazane do rąk ojca powódki. Umowa sprzedaży zawarta została w formie ustnej.

Pozwana na potrzeby związane z rozpoczęciem działalności gospodarczej, w tym finansowania zakupu wyposażenia i towaru ubiegała się kredyt, m.in. w banku (...). Bank ten nie udzielił pozwanej kredytu i rozpoczęła ona starania o uzyskanie kredytu w P. Banku Spółdzielczym w K.. Ze sfinalizowaniem umowy sprzedaży strony wstrzymały się do czasu uzyskania kredytu przez pozwaną. Strony nie wykluczyły tego, że z uwagi na sytuację pozwanej nie dokona zapłaty ceny jednorazowo.

(dowód: zeznania powódki k. 138-138v i k. 148-149, zeznania świadka R. P. k. 139-141, zeznania świadka M. P. k. 141-142, zeznania świadka S. K. k. 142.142 v, częściowo zeznania świadka A. W. k. 144-148, częściowo wyjaśnienia pozwanej k. 136-138 i k. 149-150, zeznanie podatkowe PIT-36 k.17, zeznania R.P. k.133 akt I C 554/13)

Pozwana załatwiając formalności w P. Banku Spółdzielczym w K. w połowie września 2012 r. zwróciła się do ojca powódki o pomoc i udzielenie pożyczki w kwocie 300 zł na opłaty związane z uzyskaniem kredytu. Kwota ta została jej przekazana z kasy sklepu powódki, a pieniądze przekazała pozwanej za pokwitowaniem sprzedawczynie S. K. (2). Po potwierdzeniu przez pozwaną, że uzyska kredyt pozwana przekazała na poczet ceny za pośrednictwem kolegi R. G. zaliczkę w wysokości 4.000,00 zł, a powódka rozpoczęła załatwianie formalności związane z likwidacją działalności. Kwota 4.000,00 zł przekazana została bez pokwitowania. Ojciec powódki na prośbę pozwanej o dotowarowanie sklepu, w szczególności o zakup piwa i papierosów, zakupił towar do sklepu.

(dowód: zeznania powódki k. 138-138v i k. 148-149, zeznania świadka R. P. k. 139-141, zeznania świadka A. W. k. 144-148, zeznania pozwanej k. 136-138 i k. 149-150, zeznania świadka S. K. k. 142.142v)

Po otrzymaniu kredytu, pozwana dnia 5 października 2012r. zakupiła kiosk przeznaczony na sklep, kiosk 13 października został przewieziony do miejscowości W.. Pozwana i jej mąż zajęli się formalnościami związanymi z organizowaniem sklepu, doprowadzaniem prądu i wody. Strony umówiły się wówczas, że wydanie ruchomości ze sklepu powódki nastąpi w niedzielę, 14 października 2012r. Tego dnia pozwana przyjechała wraz z mężem. W sklepie obecna była pozwana oraz jej ojciec. Przed wydaniem towaru dokonano inwentaryzacji według cen zakupu towaru, spisano cały towar znajdujący się w sklepie, jego wartość ustalono na kwotę 12.518,96 zł. Pozwana wywozła ze sklepu wszystko co w nim się znajdowało: wszystkie ruchomości, towar, wyposażenie, sprzęt, meble. W sklepie pozostał tylko główny zawór od wody oraz pozostawiono zamontowaną roletę, która do czasu wymontowania przez elektryka miała zabezpieczać lokal. Transport ruchomości z O. do miejscowości W. nastąpił kilkoma kursami, samochód zorganizował R. P. (1).

Po opróżnieniu sklepu, załadowaniu wszystkich rzeczy do samochodu i częściowym wywiezieniu, pozwana oświadczyła, że nie ma wystarczającej ilości pieniędzy, by zapłacić całą umówioną cenę. Poinformowała, że posiada środki jedynie na to, aby w następnych dniach dokonać dwóch przelewów z różnych banków w łącznej wysokości 18.800,00 zł, a brakuje jej około 15.000,00 zł. Strony ustaliły ostatecznie, że pozwana w najbliższych dniach dokona dwóch przelewów na kwotę 18.800 zł, a zapłata pozostałej kwoty zaokrąglonej do 15.000 zł nastąpi w 5 miesięcznych ratach w terminach na koniec miesiąca, począwszy od listopada 2012r. R. P. (1) zaproponował, aby dla zabezpieczenia spłaty rat spisać umowę pożyczki, na kwotę 15.000,00 zł, płatną w uzgodnionych ratach i terminach.

W dniu wydania ruchomości pozwana otrzymała od powódki dwie faktury VAT datowane na poniedziałek - 15.10.2012r., Faktury wystawione zostały oddzielnie na wyposażenie oraz na towary handlowe, łącznie na kwotę 26.215,24 zł. Faktura VAT nr (...) na kwotę 12.518,96 zł brutto obejmowała cenę za artykuły spożywcze według inwentaryzacji dokonanej na dzień wydania towaru. Natomiast faktura VAT nr (...) na 13.696,28 zł dotyczyła wyposażenia sklepu, przy czym obejmowała tylko części ruchomości sprzedanych pozwanej. Fakturą tą objęto jedynie: regał piekarniczy o wartości 400,98 zł, zlew F. o wartości 368,00 zł, gondole o wartości 1.127,91 zł, krajalnicę o wartości 1.476,00 zł, 10 regałów 200 cm o wartości 3.480,90 zł, witrynę chłodniczą na nabiał o wartości 4.514,10 zł, ladę o wartości 970,47 zł, skaner (czytnik kodów kreskowych) o wartości 270,60 zł, regał przekątny o wartości 1.087,32 zł.

Poza ruchomościami objętymi fakturą nr (...) pozwana kupiła również: stojak na chipsy, napoje, ławę (stół) oraz 4 krzesła, witrynę chłodniczą, muszlę klozetową wraz z deską, drzwi łazienkowe, regał warzywniczy, baterię do zlewu, zawory, zlew jednokomorowy, kasę fiskalną, 2 wagi, pakowaczkę do wędlin, regał z zaplecza, szafki na odzież z zaplecza, drobne rzeczy i środki czystości, komputer (laptop) z oprogramowaniem do prowadzenia sklepu (...) oraz roletę zewnętrzną. Ruchomości tych powódka nie zafakturowała. Pozwana nie posiadała dowodów zakupu, ani faktur zakup, gdyż od poprzedniego właściciela sklepu nabyte zostały bez faktury.

Na 16 października 2012 r. strony umówiły się na podpisanie umowy pożyczki, wówczas pozwana odebrała od powódki kable od sprzętu. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami pozwana dnia 15 października 2012 r. przelała na konto ojca powódki kwotę 12.500,00 zł, a następnie dnia 17 października 2012 r. kwotę 6.300,00 zł.

Czytnik kodów przekazane zostały w terminie późniejszym. Pozwana nie otrzymała laptopa wraz z oprogramowaniem oraz rolety antywłamaniowej, roleta antywłamaniowa miała być wydana po jej demontażu, natomiast laptop po zakończeniu i rozliczeniu działalności gospodarczej przez powódkę.

(dowód: umowa pożyczki z dnia 15 października 2012 r. k. 8-9 akt sprawy Sądu Rejonowego w Ostródzie, sygn. akt. I C 554/14, wyciąg z rachunku bankowego pozwanej k. 100 akt sprawy Sądu Rejonowego w Ostródzie, sygn. akt. I C 554/14, zeznania powódki k. 138-138v i k. 148-149, zeznania świadka R. P. k. 139-141, zeznania pozwanej k. 136-138 i k. 149-150, zeznania świadka M. P. k. 141-142, częściowo zeznania świadka A. W. k. 144-148, faktury VAT k. 82-83)

Pozwana nie spłaciła żadnej z umówionych rat. Powódka oraz jej ojciec próbowali kontaktować się z pozwaną telefonicznie w sprawie spłaty pozostałej części ceny oraz przekazania laptopa oraz rolety antywłamaniowej, ale pozwana nie odpowiadała na telefony i unikała kontaktu. Sklep otwarty przez pozwaną został odebrany przez Sanepid 5 listopada 2012r.

Ojciec pozwanej R. P. (1) pismami z 3 stycznia 2013 r. oraz 20 marca 2013 r. wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 15.000,00 zł wynikającej z podpisanej przez pozwaną umowy pożyczki, a następnie wniósł do Sądu Rejonowego w Ostródzie pozew o zapłatę kwoty 15.000,00 zł tytułem braku spłaty ww. pożyczki z dnia 15 października 2013r. Sąd Rejonowy w Ostródzie I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. oddalił powództwo uznając, że umowa pożyczki była umową pozorną

(dowód: zeznania powódki k. 138-138v i k. 148-149, zeznania świadka R. P. k. 139-141, zeznania świadka M. P. k. 141-142, zeznania świadka A. W. k. 144-148, zeznania pozwanej k. 136-138 i k. 149-150, wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniami odbioru k. 10-14 akt sprawy Sądu Rejonowego w Ostródzie, sygn. akt. I C 554/14)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki oparte jest na przepisach regulujących umowę sprzedaży i wynika z obowiązku zapłaty przez kupującego ceny za towar będący przedmiotem umowy sprzedaży (art. 535 k.c.).

Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy umówioną cenę. Umowa sprzedaży ze swej istoty jest umową o charakterze odpłatnym. Odpowiednikiem świadczenia sprzedawcy jest umówiona cena, którą jest ustalona

przez strony i wyrażona w pieniądzu wartość rzeczy lub prawa będących przedmiotem umowy. Umowa sprzedaży jest umową wzajemną, co powoduje, że w przypadku braku odmiennych ustaleń świadczenia obu stron winy być spełnione jednocześnie (art.488§1 k.c.)

Powódka spełniła swoje świadczenie, dostarczyła i wydała pozwanej towary handlowe oraz większość wyposażenie, co jest niesporne. Pozwana odebrała wszystkie towary i sprzęty, za wyjątkiem rolety antywłamaniowa oraz laptopa wraz z oprogramowaniem. W tej sytuacji ciąży na pozwanej obowiązek zapłacenia powódce umówionej ceny (art. 535 k.c.).

W przedmiotowej sprawie sporna było to, jaka cena ustalona została przez strony za zakup wyposażenia i towarów handlowych, gdyż powódka twierdziła, że cena 25.000 zł dotyczyła wyłącznie wyposażenia, a pozwana miała dodatkowo zapłacić za towar według wartości towaru na dzień wydania. Wartość towarów w dniu wydania po przeprowadzeniu inwentaryzacji, ustalono na kwotę 12.518,96 zł. Natomiast pozwana twierdziła, że cena 25.000zł odnosiła się łącznie zarówno do wyposażenie, jak i towarów handlowych. Z uwagi na to, że umowa zawarta została w formie ustnej, niezbędne było ustalenie woli stron na podstawie zaoferowanych przez strony dokumentów oraz zeznania stron oraz świadków. W większej części zeznaniom stron i świadków należy przyznać walor wiarygodności, gdyż były one logiczne i korespondowały ze sobą, opisane przez nich okoliczności tworzyły ciąg logicznych zdarzeń. Wiarygodności odmówić należy w częściowo zeznaniom pozwanej oraz jej męża świadka A. W. (3), w części dotyczącej uzgodnień stron co do ceny, albowiem nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznali oni, że w ogłoszeniu o sprzedaży nie było podanej ceny, a jedynie wiadomość o sprzedaży sklepu i numer telefonu. Inaczej zeznał ojciec powódki, który zamieszczał ogłoszenie i twierdził, że w ogłoszeniu podana była cena. Zeznania świadka R. P. (1) potwierdza treść faktury za zamieszczenie ogłoszenia z której wynika, że w treści ogłoszenia wskazana była cena, w tym 26.000 zł za sklep plus za towar oraz numer telefonu kontaktowego. Przeczy to twierdzeniom pozwanej i zeznaniom jej męża, że w ogłoszeniu nie było zamieszczonej ceny i że wskazana cena odnosiła się zarówno do wyposażenia, jak i towaru. Zeznania świadka A. W. (3) są niekonsekwentne, zmienne, świadek ten szczegółowo opisywał ustalenia stron, co do warunków sprzedaży, w tym cenę jaką miały strony według świadka ustalić, natomiast nie był w stanie udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące uzgodnień co do sposobu zapłaty pozostałej kwoty, której pozwana nie była w stanie uregulować bezpośrednio po wydaniu ruchomości. Natomiast z zeznań stron i pozostałych świadków wynika, że świadek uczestniczył aktywnie w ustalaniu warunków umowy oraz wydaniu ruchomości ze sklepu. Mąż pozwanej zeznał najpierw, że zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami pozostałe (poza zaliczką 4.000zł) pieniądze miały być przekazane w dniu wydania towaru. Następnie zmienił swoją wypowiedź tłumacząc, że wychodził na papierosa i nie słyszał rozmowy żony z ojcem powódki. Podał, że po wydaniu towaru ojciec powódki zaproponował, aby pieniędzmi zająć się na spokojnie następnego dnia oraz że następnego dnia pieniądze zostaną przekazane na konto. Później zaś zeznał, że nie wie co było ustalone w dniu odbioru towaru. Na ponowne pytanie odpowiedział swój brak wiedzy tłumaczył tym, że wprawdzie był obecny gdy żona rozmawiała z powódką i jej ojcem, ale nie uczestniczył w rozmowie. Przyznał, że rozmawiano o tym, że pieniądze miały być przelane później na konto, ale nie był w stanie sobie przypomnieć którego dnia i twierdził, że nie było nic na temat tego, kiedy pieniądze miały być przelane. Na pytania dotyczące umowy pożyczki odpowiedział, że wie że żona podpisała umowę pożyczki, ale nie wie dlaczego ją podpisała. Zasłanianie się przez świadka niepamięcią co do istotnych a niewygodnych dla pozwanej kwestii dotyczących wysokości ustalonej przez strony ceny oraz zasad zapłaty i powoływanie się na brak wiedzy o treści ustaleń, zmiana wypowiedzi, w sytuacji gdyż z zeznań ojca powódki wynika, że to właśnie mąż pozwanej był głównym negocjatorem w trakcie spotkania w sklepie, jakie odbyło się w odpowiedzi pozwanej na ogłoszenie o sprzedaży sklepu, w sytuacji potwierdzenia przez świadka, że był obecny podczas rozmowy, powoduje, że zeznania świadka ocenić należy jako niewiarygodne. Nie przekonuję aby mąż pozwanej, który w sierpniu 2012r. prowadził negocjacje w sprawie ceny nie wiedział o ustaleniach co do zapłaty ceny. Pozwana na uruchomienie działalności wzięła kredyt w banku spółdzielczym. Wcześniej inny bank odmówił jej kredytowania. Pozwana miała długi, prowadzona była przeciwko niej egzekucja komornicza, zakup kiosku na potrzeby prowadzenia sklepu oraz wyposażenia i towaru musiały być kwestiami istotnymi dla pozwanej i jej męża, gdyż kwestie finansowe musiały być istotne dla funkcjonowania sklepu, który pozwana planowała otworzyć.

Z zeznań ojca powódki, który zamieścił ogłoszenie o sprzedaży wynika, że początkowa cena sprzedaży określana była na 28.000,00 zł, za wyposażenie oraz dodatkowo nabywca miał zapłacić za towar, następnie była obniżana. Jak wynika z rachunku za zamieszczenie ogłoszenia w sierpniu 2012r. zamieszczone zostało ogłoszenie o sprzedaży sklepu za cenę 26.000 zł plus za towar. Przy pierwszej wizycie pozwanej i jej męża w sklepie był towar o wartości około 14.000,00 zł, a w momencie finalizacji umowy 12.518,96 zł, co było bezsporne. W maju 2012r. za samo wyposażenie sklepu zakupione od poprzedniego właściciela zapłacono sumę ok. 22.000zł, ponadto 1.000zł za laptop bez oprogramowania. Dodatkowo powódka doposażyła sklep w meble zalepca (stół, krzesła) oraz w oprogramowanie (...). Gdyby, jak twierdzi pozwana cena 25.000 zł dotyczyła zarówno wyposażenia i towaru, oznaczałoby to, że przy wartości towaru na 12.518,96 zł, cena wyposażenia miałaby ulec w ciągu 3 miesięcy (od maja do sierpnia 2012r.) obniżeniu o ponad połowę. A wartości tylko ruchomości ujętych w obu fakturach przekracza kwotę 25.000,00 zł (26.215,24 zł). Należy uwzględnić również to, że faktura za wyposażenie sklepu na kwotę 13.696,28 zł nie obejmowała wszystkich ruchomości, które zakupiła pozwana. Przy tym te elementy wyposażenia, które zostały pozwanej sprzedane a nie zostały objęte fakturą nie były pojedynczymi przedmiotami o niskiej cenie. Strony zgodnie wskazały, jakie przedmioty poza wyposażeniem objętym fakturą zostało wydane pozwanej. Pozwana poza ruchomościami wymienionymi w fakturze za wyposażenie zakupiła znaczną ilość ruchomości, których wartość, nie była znikoma. Były to takie przedmioty jak: pakowaczka do wędlin, drzwi łazienkowe, baterie, witryna na nabiał, kasy fiskalne, komputer z oprogramowaniem, roleta antywłamaniowa, muszla klozetowa. Już samo zestawienie ilości i rodzaju tych ruchomości każe wątpić, aby wskazywana przez pozwaną cena 25.000 zł obejmowała całe wyposażenie, jak i towar. Oznaczałoby to bowiem, że po pomniejszeniu kwoty 25.000zł o wartość przekazanego pozwanej towaru (12.518,96 zł) łączna wartość całego wyposażenia miałaby wynosić jedynie 12,482,04 zł, zatem byłaby niższa nawet od wartość zafakturowanego wyposażenia, jak i od wartości wyposażenia zakupionego zaledwie pół roku wcześniej od poprzedniego właściciela sklepu, co byłoby nieracjonalne.

Pozwana, poza zaliczką 4.000zł uiszczoną jeszcze przed odebraniem ruchomości ze sklepu, przelała na konto ojca powódki dnia następnego po wywiezieniu ruchomości tj. 15 października 2012r. kwotę 12.500 zł, a następnie dnia 17 października kwotę 6.300 zł, w sumie 18.800 zł. W sytuacji gdyby, jak twierdzi pozwana, miała cenę 25.000 zł zapłacić za wszystko, zarówno za towar, jak i za wyposażenie, to po odebraniu w dniu 14 października ruchomości do zapłacenia pozostawałaby kwota 21.000zł, a nie 15.000 zł. Jaki więc byłby sens podpisywania umowy pożyczki na kwotę 15.000 zł, a nie na całą pozostałą do zapłaty kwotę 21.000zł. Z kolei, skoro z uwagi na wzajemne zaufanie kwota 18.800zł, która miała być w najbliższych dniach uiszczona nie została objęta umową pożyczki, to przy przyjęciu wersji pozwanej, że cena za wszystko miała wynieść 25.000zł, kwota pożyczki również nie odpowiadałaby wysokości pozostałej części należności, która w tym wypadku wynosiłaby 2.200zł. To, że strony darzyły się zaufaniem nie budzi wątpliwości. Strony uzgadniały warunki transakcji w sierpniu 2012r. Pozwana dopiero ubiegała się o kredyt. Ze sprzedaży strony wstrzymały się do czasu otrzymania kredytu. W międzyczasie pozwana pożyczyła kwotę 300 zł. Ojciec powódki zobowiązał się zorganizować transport. Pozwana przekazała przez koleżkę ojca powódki kwotę 4.000zł, nie żądała przy tym żadnego pokwitowania. Gdyby miała jakieś wątpliwości zażądałaby potwierdzenia, co nie miało miejsca. Również powódka i jej ojciec zakładali, że pozwana zgodnie z zapewnieniami pozwanej z 14 października w najbliższych dniach przeleje łącznie kwotę 18.800,00 zł, a spłata brakującej kwoty zabezpieczona zostanie umową pożyczki. Okoliczność, że pieniądze w wysokości 300 zł jako jedyne przekazane zostały za pokwitowaniem nie zmienia tej ogólnej oceny, że strony sobie ufały. Pieniądze te nie zostały przekazane pozwanej bezpośrednio przez powódkę, czy jej ojca. Uczyniła to pracująca w sklepie powódki sprzedawczyni. Logiczne i uzasadnione życiowo było to, że sprzedawczyni jako osoba odpowiedzialna za kasę zabezpieczyła się poprzez wylegitymowanie pozwanej i wystawienie pokwitowania. Uwzględnienie natomiast tej kwoty 300 zł w ogólnym rozrachunku wyjaśnia wysokość ustalonej w dniu 14 października 2012r. kwoty 15.000 zł jako kwoty pozostałej do zapłaty, która miała zabezpieczać umową pożyczki. Suma wartości faktury za towar (12.518,96zł) i wartości wyposażenia (25.000zł) daje kwotę 37.518,96 zł. Kwota ta pomniejszona o 4.000zł zaliczki wynosi 33.518,96. Po odjęciu kwot wpłaconych w dniach 15 i 17 października (razem 18.800zł) otrzymujemy 14.718,96 zł. Kwota ta powiększona o pożyczkę udzieloną pozwanej na opłaty bankowe (300 zł), daje 15.018,96 zł. Ojciec powódki zeznał, że w zaokrągleniu i po targach ustalili, że pozwana zapłaci kwotę 15.000zł w pięciu ratach po 3.000zł. Powyższe rozliczenie jest jedynym logicznym wyjaśnieniem, dlaczego w umowie pożyczki

została ujęta właśnie kwota 15.000zł. Pozwana obiecała, że w dwóch transzach w najbliższych dniach przeleje łącznie 18.800zł, gdyż takimi środkami dysponuje. A różnicę, zaokrągloną do równej kwoty 15.000zł miała zapłacić w pięciu ratach miesięcznych po 3.000 zł. Te ustalenia znalazły potwierdzenie w treści umowy pożyczki, którą próbowano zabezpieczyć splatę pozostałej części ceny.

Twierdzenie pozwanej, że ustalona była ceną zawyżoną pozostało gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami. Pozwana twierdziła, że w prasie i Internecie widziała inne ogłoszenia, w których oferowano towar i wyposażenie za kwotę 22.000zł, jednak żadnego z tych ogłoszeń pozwana nie sprawdziła, nie obejrzała wyposażenia, nie ustaliła stanu wyposażenia, jak i stanu towaru w sklepie oferenta. Zatem niemożliwe było jakakolwiek porównanie, czy weryfikacja cen. Sama treść ogłoszenia nie dostarczała informacji, co składało się na wyposażenia i jaki był stan towaru w sklepie.

Pozwana nie wykazała również aby sprzedany towar był towarem przeterminowanym, nie formułowała też jakichkolwiek roszczeń z tytułu rękojmi, nie twierdziła też, aby w ogóle reklamowała towar czy wyposażenie. Przeciwnie pozwana zerwała kontakt, nie odpowiadała na telefony i wezwania. Stan wyposażenia sklepu był pozwanej znany. Po objerzeniu sklepu zdecydowała się na zakup wyposażenia i towaru, oceniając wraz z mężem stan sklepu jako dobry. Mąż pozwanej zeznał, że sklep bardzo im się podobał, widać było, że wszystko było zadbane, wyposażenie wyglądało na nowe. Strony zgodne było co do tego, że zamiarem powódki była sprzedaż wszystkiego, co w sklepie się znajdowało. Powódka planowała zakończyć działalność gospodarczą i chciała sprzedać wszystkie ruchomości jednemu nabywcy, przedmiotem sprzedaży były wszystkie ruchomości znajdujące się w sklepie. Pozwana na takie warunki przystała. Finalizacja umowy i wydanie towaru miało miejsce dopiero w połowie października z przyczyn leżących po stronie pozwanej, która nie miała środków na sfinalizowanie zakupu w sierpniu, starała się o udzielenie kredytu, dopiero na początku października zakupiła kiosk, a około 13 października przewiozła kiosk do W.. Pozwana nie rozpoczęła prowadzenia sklepu bezpośrednio po wydaniu jej ruchomości, nastąpiło to nie szybciej niż w listopadzie, już po uzyskaniu zgody Sanepidu. O ile w ogóle miała miejsce taka sytuacja, że do tego czasu zakupiony przez pozwaną towar uległ przeterminowaniu, to pozwana przystając na zakup od powódki wyposażenia wraz z towarem podjęła ryzyko, że w okresie jaki upłynie od zakupu towaru do rozpoczęcia sprzedaży w sklepie, część towaru może ulec przeterminowaniu. Podjęta przez pozwaną decyzja mieści się w ryzyku prowadzenia działalności gospodarczej.

Pozwana nie może też przeciwstawić żądaniu powódki okoliczności, że w dalszym ciągu nie zostały jej wydane laptop z oprogramowaniem oraz roleta antywłamaniowa. Pozwana nie uregulowała pozostałej do zapłaty części ceny. Nie odbierała telefonów, nie reagowała na wezwania do zapłaty. Unikała kontaktu z powódką i jej ojcem. Zatem to pozwana nie podjęła działań w kierunku odbioru pozostałych ruchomości będących przedmiotem umowy sprzedaży. Przepis art.488§2 k.c. odnoszący się do świadczeń wzajemnych, które powinny być spełnione jednocześnie, przewiduje, że każda ze stron może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego. Z kolei, zgodnie z art.490§1 k.c., jeżeli jedna ze stron obowiązana jest spełnić świadczenie wzajemne wcześniej, a spełnienie świadczenia przez drugą stronę jest wątpliwe ze względu na jej stan majątkowy, strona zobowiązana do wcześniejszego świadczenia może powstrzymać się z jego spełnieniem, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego lub nie da jej zabezpieczenia. Przepis ten pozwalał powódce wstrzymać się z przekazaniem pozwanej pozostałych ruchomości do czasu uregulowania zaległości.

Nie ma racji też pozwana twierdząc, że powódka nie jest legitymowana do żądania zapłaty. Okoliczność, że to ojciec powódki zamieścił ogłoszenie, a następnie negocjował z pozwaną i jej mężem warunki umowy sprzedaży nie wpływa na ocenę, że to powódka była osobą, która prowadziła działalność gospodarczą i w ramach tej działalności sklep spożywczy w O.. I to powódka jako właścicielka zarówno towaru, jak i wyposażenia sklepu, dokonywała ich sprzedaży, co znalazło swoje odzwierciedlenie chociażby w treści faktur dokumentujących sprzedaż. Pomoc ojca powódki we współfinansowaniu zakupu sklepu od poprzedniego właściciela, prowadzeniu sklepu oraz dotowaniu sklepu, należy oceniać w kategoriach pomocy, jaka jest udzielana w rodzinie. Samo źródło finansowania nie ma wpływu na kwestię własności.

Mając powyższe na uwadze ma mocy art.535 k.c. i art. 481 §1 i 2 k.c. orzeczono, jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach oparto o przepis art. 98 §1-3 k.p.c., art.99 k.p.c., art.108§1 k.p.c. oraz §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348). W zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu kwocie uwzględniono uiszczoną przez powódkę opłaty sądowej – 200 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz wynagrodzenie radcy prawnego – 2.400 zł.

W niniejszej sprawie należna opłata sądowa od pozwu wynosiła 750 zł Powódka została zwolniona od należnej opłaty do pozwu ponad kwotę 200 zł. Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Dz.U.2014.1025 -j.t., zwana dalej u.k.s.c.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W związku z powyższym Sąd w punkcie III wyroku na podstawie art. 113 u.k.s.c. nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 550 zł brakującej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Na podstawie art. 80 ust. 1 u.k.s.c. nakazano zwrócić powódce niewykorzystane zaliczki uiszczone na poczet stawiennictwa świadków.